

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 136.

22. Listopada 1822.

Wiadomości krajowe.

Dalsze mowy, miane na Seymie tegorocznym we Lwowie:

II. M O W A

JW. Józefa Dzierzkowskiego, pierwszego C. K. Kommissarza Seymowego:

»Przeświewne Zgromadzone Stany!»

»Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy ozdobił mnie dostojnością, której dostąpienia, ograniczone zasługi i stan mój do skromnego życia przeznaczony, spodziewać mi się nie pozwalał. Czyli więc zwrócę uwagę na tę rękę, która berła tylu narodów piastuje i mnie na ten stopień podniosła, czyli na te dostojne Narodu zgromadzenie, do którego mam sobie za szczęście mówić i dane mi zlecenie ogłosić, widzę i z zadumaniem widzę, iż cześć, iaka zład słytywa, mogłaby być chlubiłą męza najzasłuższego nagrodą.«

»Wyborem Waszym godni ziomkowie, już rok piąty minął, iak sprawię urząd w tej Magistraturze, którą słusznie nazwać należy głosem Narodu, sprawię go pod naczelnictwem męża, którego całe życie publiczne jest wzorem, a w towarzystwie współziomków, których światło połączone z gorliwością nawzajem się udziela, nawzajem się wapiera i jednomyslnie do zbawiennego dąży celu; gdy więc zasługi moje z tego jednego wyczerpnąłem źródła, słusznie mi się i z pociechą wnosić godzi, iż Najjaśniejszemu Panu, wdzięczne są odezwy imieniem Narodu czynione, że prace w tym celu przedsięwzięte między nieposlednie liczyć raczy zasługi, że prawda żadną, obłudną nieodziana szata, podoba się i ma otwarty przystęp do Tronu Monarchy, który trudne panowania obowiązki, ma za urząd Sobie od Opatrzności dla szczęścia Narodów zlecony.«

»Wiek nasz w dziejach rodu ludzkiego będzie szczególną naznaczony cechą. — Tysiące lat upłynąć musiały, nim się ludzie w kształt społeczeństw cywilnych zgromadzili — długie

minęły wieków szeregi, nim się prawa wydoskonalily a do praw sprawy się ludzkie nagięły, nim surowa ieszcze i świętego praw iarzma niecierpiąca przyrodzonę swobody drażliwość, chrzeszać się i dla własnego szczęścia przekonać dała; nim handel wzajemnem potrzeb dogodzeniem połączył ludy i lądy. — Naybystrzejsze oko obić, naygłębszy rozum obrać chować nie potrafi tych przyczyn i tych skutków, które do tego stowarzyszenia się, do tego naypiękniejszego, na iakie rozum ludzki zdobyć się może dzieła, częstokroć przykładały się. — Po trudach i usiłowaniach, które wszystkie prawie były owocem siły moralnej, z wolna lecz skutecznie działającej, stanęły narody na rozmaitych wydoskonaleniach swego stopniach, podniosły się, że tak powiem gmach wspaniały, w którym złożone były święte szczęścia ludzkiego zasady, a wiek każdy bądź do tego ozdoby, bądź do jego trwałości dodawał. — Lecz niestety! iak są nietrawne rzeczy ludzkich koleje! — Jęzda szczęściu ludzkiemu zawistna, skłóciła spokojność i te pasmo przyszłych nadziei przerwała. Powstały burze tym gwałtowniejsze, że ie zwaśnione namiętności żywiły podniecały; targnął się człowiek na wieków dzieło, zboczył krwią własne zagony, a w szalony szept nie oszczędzał nawet Boga świętynie. — Zamiały prawa, a gwałt na ostrzu miecza osadzony miejsce ich zastąpił. — Tak z wewnątrzności ziemi wyzioniony wulkan wyłewa ogniste rzeki, niszczy najżywniejsze krainy, obraca w peźywne tak ozdobne gmachy i warowne grody, iak niskie rolników strzechy; a tam, gdzie ziemia pracą rolnika pielegnowana, bogatemi się wyplacała plony, gdzie przemysł kształcił i rozwnażał plody swoje, wszędzie głucha zaległa pustynia.«

»Widzieliśmy, przeświewne Stany! iak była w gruncie swoim wzruszona Europa cała, byliśmy świadkami tych przeszło dwadziestoletnich zapasów, które świat prawie w pobożowsko zamienily. — Zagrożone niebezpieczeństwem Rzeczy i Narody, musiały się jąc oręza i bronić od zagłady to, co jest najdroższego

ludziom i ludom. — Zlitował się nakoniec Pan Niebios, spuścił pokój, ale ten pokój, jakiemuż już nie był okupiony ofiarami! — niechty wprawdzie zabójcze bronie; lecz mieszkańiec złożywszy oręż, spojrzął i z żalem postrzegł, że z tęg zacięty walki nie wyniósł, iak tylko sławę i pamięć Bogów domowych, które wśród powszechnego splonęty pożaru. — Tak na uciszonym po burzliwem nawałności morzu, wiadać tylko rozbite, passujące się z płynnym żywiołem, i szczątki skruszonych okrętów, których ieszcze łakome nie pochłonięty wody.»

»Kiedy narody błogiego używają szczęścia i pokoju, potrzeby Rządu ograniczonymi bydź mogą, niesie wtenczas z chęcią i wdzięcznością obywatel część swego dochodu na ofiarę Rządowi, który mu spokojne własności użycie zabezpiecza; który otwiera następnemu pokoleniu przybytki Minerwy, aby w nim pożyteczne czerpało światło; który ozuwa nad spokojnością wewnętrzną i zewnętrzną, zastania handel ręką opiekunczą, zagrzewa przemysł, nagradza wynalazki, a prace szczególnych w powszechny zamienia pożytek; — lecz po gwałtownem iakiegośny doznali, wzruszeniu, kiedy nie zachowywał, lecz na nowo z gruzów podnosić potrzeba, czyliż się dziwić można, że zwyczajne i do szczęśliwych czasów przystotowane dochody przystotnym Państwu potrzebom wyrównać nie mogą.»

»Taka jest kolej Rządów, iakię i szczególni ludzie podlegają; — Jeżeli surowość żywiołów albo przypadek, którego cała przeźerność uniknąć nie zdoła, wydrze Obywatelowi zbiory, obróci mieszkanie Jego w perzynę, wypłeni obory i stada, długo nieszczęśliwy z losem pasować się musi, nim pracą, oszczędnością i czasem wielkich strat swoich dogoni. — Rzućmy okiem na odległe od nas kraie i na te, które nas otaczają, narody, wszędzie podobne przyczyny, podobne prowadziły skutki: dzwigają i one ciężarów brzemie, a iezeli mi się wróżyć godzi, z mniejszą nawet ulżenia kiedyś nadzieją, z mniejszemu może około oszczędności publicznego grosza staraniem.»

»Prześwietne Stany! zdaie się, iż taki jest niecofniony Opatrzności wyrok, któremu ze ozią poddać się należy, iż na to przeznaczyła żyjące pokolenia, aby się na nich doznane już klęski spełniły, a spełnione, aby taż sama ręka i praca zagładziła; — tak jest — Rządcy i rządzeni, muszą aż do dna wychylić ten kielich goryczy! — Obyśmy przynajmniej dla potomków naszych przygotowali to szczęście, którego może pozwolą Nieba, że i sami uczestnikami będziemy; a iezeli pracować dla potom-

ności i życie swoje za granice zgonu pamięć dobrych czynów przeciągnąć, było zawsze dusz cnotliwych udziałem, tedy, Prześwietne Stany! położenie nasze, aczkolwiek przykre, nie jest iednak bez pocieszenia.»

»Najiaśniejszy Pan, któremu jest zawsze miło w potrzebach i ciężarach Państwa porozumiewać się z Narodem Swoim, raczył mi powierzyć list, w którym jest zawarta wola Jego. — Składam to pismo w ręce Twoje, godny Narodowego Zgromadzenia Naczelniku — potoczyłeś szczęśliwym trafem, ale trafem naważać nie można, co jest ciągłych i ważnych zastug owocem: potoczyłeś ufność Monarchy z ufnością Narodu, któremu już po raz trzeci przewodniczysz — a tak zgromadziwszy pięknych czynów zapas, spadkowego blasku. (aczkolwiek Ci i na tym przy świadectwie dzieiów narodowych nie zbywa) potrzebować nie możesz. — W ciągu tego Naczelnictwa natrafiałeś nie raz na ślad miłego Narodowi a teraz przez Ciebie zastąpionego Męża, któremu Najiaśniejszy Pan wodze Rządu nad tym krajem powierzyć raczył — sama Jego nieprzytomność obudza troskliwość naszą, bo starganema na usługach Monarchy i Ojczyzny zdrowiu, z woli Najiaśniejszego Pana umiejącego cenić zachowanie tak gorliwego Urzędnika, folgować musi. — Każ ogłosić dostoiny Naczelniku Zgromadzonym Stanom wolę Najiaśniejszego Pana, która że trafi do serc Zgromadzonego Narodu, wątpić mi się nie godzi.»

(Po przeczytaniu Postulatów:)

»Prześwietne Stany! Styszeliście głos Najiaśniejszego Pana, który się zdaie tak bydź wyrzeczonem, iak gdyby przytomnie poglądał na położenie nasze, iak gdyby się radził serc Narodu swego; — obok ciężarów troskliwe się zatrudnia przyszłym onych zmniejszeniem, daie nam nadzieję, a ta nadzieia zamienia się w pewność, gdy się opiera na słowie Monarchy, który przynosząc ulgę Narodowi, dogadza pierwę potrzebie serca Swoiego.»

»Przy tęg iedności, przy tęg doyrzatej rozwadze, któremi wszystkie Wasze naradzenia zalecają się, wątpić nie mogę, iż cel Zgromadzenia tego szczęśliwym skutkiem awieńconym będzie.»

»Pierwszy Kościoła Naszego Kapłanie, bo Ci te pierwszeństwo nie tylko wyśoka dostojność, którą posiadasz, ale i przykładnie zachowanu Pańskiego dochowanie nadało; na prace Twoje Apostolskie ze ozią poglądają współczesni, a następcy nasi wystawiać ie będą, iak przykład godny naśladowania, ale do naśladow-

wania nie łatwy. Pobłogosław dziełu temu, zanieś gorące modły Twoje przed Ołtarze Boga, w którego ręku są Monarchów serca i Narodów losy. »

(*Dalsze mowy nastąpią.*)

Okólnik

C. K. Rządu krajowego.

Sprostowanie mytek druku, zaszytych w Taryfie celi od towarów korzennych, aptecznych i farbiarskich, pod dniem 15. Maja r. b. ogłoszonej.

W Taryfie celi od towarów korzennych, aptecznych i farbiarskich, przez Okólnik pod dniem 15. Maja r. b. ogłoszonej, której moc obowiązująca z dniem 1. Czerwca t. r. początek swój wzięła, a mianowicie w iednej części exemplarzów, zaszyły niektóre omyłki druku, które stosownie do prezydyjalnego dekretu wysokiej Kamery nadwornej z dnia 10. z. m. do liczby 1580 poprawiają się sposobem następującym:

Pod liczbą porządkową 18: Cardamomen; cło wchodowe, wynosi zamiast 6 kr. — 5 kracy, a pod rubryką czekolada, zamiast 2 ZR. 3 kr. — 2 ZR. 6 kr. Pod liczbą porządkową 58: Saftgrün (farba zielona: sok szakłakowy) i pod liczbą porządkową 76: Mohnsaft (Opium) opuszczono: że oclenie nastąpić ma podług wagi *Sporoko*.

We Lwowie dnia 12 Października 1822.

(*Podpisy.*)

Dla lepszego uposażenia szkoły w Bobowie Cyrkuła Sandeckiego, odstąpił tameczny dziedzic Ur. Milkowski na użytek nauczyciela, budynek z ogrodem pół morga gruntu wynoszącym, a gmina tamtejsza zapewniła, że zamiast dotąd uiszczanej składki 30 ZR. W. W. zaczawszy od 1go Listopada 1821 po 125 ZR. W. W. rocznie płacić będzie.

Z zadowoleniem podaje Rząd krajowy o tych powszechnie dobrze za cel mających czynnościach, do powszechnych wiadomości.

Z *Wiednia* d. 11. *Listopada*. — Podług wiadomości odebranych z *Werony* d. 6. b. m. dzień imieniu N. Pani naszej, Cesarzowej Jmci, przypadły d. 4go obchodzone z wielką uroczystością. Następnie Król Jmć Pruski przedsięwziął podróż do Rzymu. W *Xiążę Toskański* odierbał jeszcze d. 3. do *Floreny*, aby obecnym był spodziewanemu co dzień rozwiązaniu dostojnej synowicy swojej małżonki dziedzicznego *Xięcia Następcy*.

Kurs *Wiedeński* z dnia 13go *Listopada*: Obligacye długu Stanu 5 procentowe w M. K. 86 5/8 — Obligacye na pożyczkę do wygranania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. — — — — — Obligacye na pożyczkę do wygranania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 105 1/2. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. — — — — — Kurs na *Augsburg* za 100 Kur 99 3/4, 99 1/4 *Uso*. — Moneta konwencyjna za 100, 249 3/4. — Akcyje bankowe, iedna po 942 1/2 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Bondet wychowawiec szpitalu St. Ludwika w *Paryżu* w dniach ostatnich *Października* uwięziony został. Mówią, że był wplątany w sprawę przekupstwa mającego na celu uwolnienie czterech *Roszełskich* winowayców, gdy swojemu przyjacielowi *Marque* chcącemu przekupić dozorcę więzienia, a który jest dawno poymany, w jego zamiarach pomagał.

Łoża wolnych mularzów w *Fonteney le Comte (Vendée)* na wyższy rozkaz zamknięta została. Twierdzą, że podobnego doświadczą losu i inne łoże tego Departamentu.

Sprawa, z powodu której przed trybunał policji poprawczyj łącznie z *P. Benjaminem Constantem*, powołani byli odpowiedzialni Redaktorowie *Konstytucyjonisty*, *Gońca*, *Dziennika handlowego* i *Sternika*, nie przyjdzie do skutku d. 30. *Października*, jak spodziewano się, ponieważ *Benjamin Constant* apelował przeciw wyrokowi trybunału pierwszej instancyi powołującemu go przed sąd policji poprawczyj. Oprócz odestania przed sąd policji poprawczyj, przeciw któremu apelował *P. Constant*, a którą karę ściągnął sobie za list pisany do *P. Carère*, tenże sam z powodu listu pisanego do *P. Mangin* Jeneralnego *Prokuratora* w *Poitiers*, o czem w swoim czasie oznajmiliśmy, pod wyrok tego samego sądu podciągniony został.

Włochy.

Najnowsze wiadomość z *Rzymu* z d. 31. *Października*, odebrane w *Wiedniu* są bardzo zaspokajające względem zdrowia *Oyca S.* Jego *Świątobliwość* wyszedł tak dalece z ostrości swojej, która z powodu znacznego wieku (ma teraz 82 lat) nieiakię zrzadziła obawę, iż d. 30. wstał z łóżka i mógł poświęcać się zwyczajnym zatrudnieniom.

Tureya.

Dostrzegacz *Austryjacki* z d. 13. *Listopada* udziela nam następujących doniesień z wyspy *Zante* z d. 1. *Października*.

Od czasu poddania się Suliotów i wyścia jednej części tego wojennego narodu, Turcy opanowali całą Albaniją; a Omer Basza z oddziałem 12,000 żołnierzy wyruszył przeciw Masalondze. Alexander Maurocordato długo na tém miejscu bronił się odważnie, tym czasem jego położenie jest dosyć przykre, ponieważż wszystkiego, co służy do obrony, sam sobie dostarczać musi, inni naczelnicy wojska nazywający go filozofem (co w ich języku znaczą fantasta) woleliby mu dać paszport na drogę niżeli posiłki, gdyż tak mało jest im w ich zamiarach pomocny, jak Negry i inni, których się pozbyć umieli.

Do dziś dnia jest takie położenie rzeczy: naprzód w Morei nie można żadnych stanowczych oczekiwać przedsięwzięć. Chociażby powstańcy, czego dotychczas nie doświadczali, chcieli się poważyc do uderzenia na stanowisko Turków koło Koryntu, jest rzeczą niepodobną, ażeby im się to udało. Wszystkie przez Turków osadzone twierdze iako to: Korynt, Napoli di Romania, Coron, Modon, Patras, zamki nad kanałem Lepantu przez niezmordowaną staranność Jussuf Baszy. Negropontu tak wiele w tęg obliczności czyniącego dla Porty, dostatecznie opatrzone są żywnością i wojennymi potrzebami, i niepowinny obawiać się żadnych ataków. Z drugiej strony Turcy nieumiejący użytkować z dawniejszych korzyści, z trudnością uczynią postępy w głąb półwyspu, jeżeli nie znajdą sposobu przeprowadzenia przez Isthm licznego oddziału wojska opatrzonego dostatecznie żywnością. Atoli to zawisło jedynie od stanu wojny w Tesalii i w Liwadyi, o którym tutaj (w Zancie) nader niepewne mamy wieści i sobie się sprzeciwiające.

Wielka Turecka flota na wyraźny rozkaz z Konstantynopola opuściła morze pod Patras. O tęg dalszym losie to tylko wiemy, że opłynawszy koło przylądka Matapan aż do Cerigo nie zdybała się z żadnym Greckim okrętem, a Kapudan Basza miał chęć większą część wojska znajdującego się na owęj flocie obrócić raczcy na powiększenie załogi Napoli di Romanii. Od dni kilku krążą wieści o morskiej potyczce na morzu koło Spezyi odbytę, w której Greckie okręty wiele miały uciepic. Zamek Navarino z braku żywności i amunicyi opuścili powstańcy dobrowolnie; stał się on odtąd stolicą drogowych i morskich rozbojników Morei tudzież wysp Jońskich.

W Napoli di Malwazyia wszczęła się hrwawa utarczka, której wypadek niewiadomy. Wielka liczba Speziotów wyładowała tam ze swoimi rodzinami żądając dowództwa nad twierdzą. Mainotowie sprzeciwiali się temu projektowi; przyszło do zaciętę rozprawy, a Mainotowie byli zmuszeni zamknąć się w twierdzy, miasto zaś i przedmieścia oddać Speziotom. Kapitan Giannetachi na czele 300 ludzi i tam ich oblega. Kapudan Basza byłby mógł to warowne miejsce we dwudziestu czterech godzinach odebrać, gdyby był lepię o tamtejszych wypadkach uwiadomiony.

Z resztą nie można przewidzieć, co się stanie z tymi nieszczęśliwym półwyspem jeżeli niniejszy stan rzeczy, iak się zdaie na pozór, potrwa tak przez całą zimę.

Poróżnieni między sobą naczelnicy stronnictw pustoszą kraj na przemiany, i wydzierają mieszkańcom ostatnie szczątki ich dawnego dobrego mienia. Może to byłoby zdarzeniem naysmyślniejszém, żeby który z naczelników sam wyłącznie Rząd opanował. Colocotroniein może się to udać naysprędzcy. Jest ón w każdym względzie jeżeli nie lepszy, to daleko sprytniejszy od innych, i nie darmo uczył się w szkole Alego Baszy. Mówią, że w Trypolicie ogłosił znowu niedawno tak zwaną Konstytucyą Heleńską, i postonowit iakieś cię republikanckiego Rządu. Dymitr Ypsylanty trzymający się dotychczas przez mierność talentu i bezwarunkową przychylność ku Colocotronieinu, miał odejść do Liwadyi, ażeby zapobiedz wkroczeniu posiłkowych wojsk Tureckich, ile na to miejscowość pozwoli.

Wyspa nasza od początku lata jest miejscem schronienia owych politowania godnych cudzoziemców, którzy w pierwszym uniesieniu zapaleni do sprawy Greckię poświęcali swoje usługi powstańcom. Wielu znalazło śmierć na tęg nieszczęść widowni; inni walczyli z przeciwnościami wszelkiego rodzaju. Między powróconymi było kilku, którzy, iak wnioskować można z ich mowy, chcą w oyczyźnie swojej użyć sił wszelkich do przestrzeżenia ziemich swoich od głupstw podobnych. Wszelako mówią ciągle o nowych przybyszach. Twierdzą nawet, że w Niemczech znajdują się formalne towarzystwa zaciągających, którzy w krótcie powstańcom całych pułków dostarczą. Nie możemy temu wierzyć, ażeby światli i dobrzemysłący władcy Niemiec spokojnie mogli poglądać na tak okrutną igraszkę.